

Marek Sioma

"Podlasie w czasie II wojny światowej", red. Władysław Ważniewski, Siedlce 1997 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 2, 213-218

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Podlasie w czasie II wojny światowej*, pod red. Władysława
Ważniewskiego, Siedlce 1997, ss. 196**

Publikacja jest pokłosiem konferencji naukowej, która odbyła się w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach w listopadzie 1995 r. Częściowo zmodyfikowany został pierwotny tytuł: *Podlasie Południowe w czasie II wojny światowej*. Książka składa się z dwunastu referatów uzupełnionych aneksami opracowanymi przez Jerzego Garbaczewskiego. Dobór artykułów jest ze wszelkich miar właściwy, albowiem dwa pierwsze mają za zadanie wprowadzić czytelnika w problematykę badań, trzeci przedstawia i analizuje zachowane źródła, następnych osiem stanowi omówienie zagadnień dotyczących ruchu oporu oraz udziału mieszkańców Podlasia w walkach na frontach II wojny światowej. Całość zamyka artykuł poświęcony zagadnieniom wyzwolenia charakteryzowanego obszaru przez oddziały Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku.

Zagadnienia dotyczące terenu Podlasia, a odnoszące się do II wojny światowej, w dotychczasowej literaturze tematu nie były poddane szczegółowym badaniom naukowym. Jedynie w połowie lat siedemdziesiątych ukazały się dwie pozycje poświęcone walkom i ruchowi oporu⁴. Publikacja została pomyślana więc jako wypełnienie „luki” tematycznej, ponowna próba spojrzenia na zagadnienia ostatniej wojny w sposób nowy, często odbiegający od stereotypów i dotychczasowych wartości.

Zbiór otwiera artykuł Jerzego Izdebskiego pt. *Sytuacja na Podlasiu w drugiej połowie września 1939 r.* Jednakże powinien on zostać zatytułowany *Działania wojenne na Podlasiu we wrześniu 1939 r.* z uwagi na fakt, iż połowa artykułu dotyczy okresu bezpośrednio przedwrześniowego i pierwszej połowy września 1939 r. Autor przedstawił szczegółowo przebieg działań wojennych, wykorzystując dokładne dane, np. jednostek operacyjnych polskich i niemieckich. Zestawienie to jest aż nazbyt szczegółowe, co sprawia wrażenie zacierania się rzeczywistego obrazu wydarzeń – brakuje wyraźnej syntezy przedstawianych faktów. O wiele lepiej zostały natomiast przedstawione wydarzenia po wkroczeniu na Podlesie ACz, gdyż autor, ponownie posiłkując

⁴ W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939-1945*, Warszawa 1974; S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*, Warszawa 1976.

się szczegółowymi danymi, jednocześnie skoncentrował się na ukazaniu zadań i celów ACz i Wehrmachtu, stwierdzając, iż na terenie Podlasia Rosjanie doszli do linii Sokołów – Siedlce – Łuków i linii tej nie przekroczyli. Ich zadania „ograniczały się” jedynie do likwidacji „wojskowych band polskich”. Nakreślony w tytule zamiar w świetle przedstawionych faktów nie został w pełni zrealizowany, albowiem nie poruszył autor sytuacji społeczeństwa Podlasia koncentrując się jedynie na wydarzeniach militarnych. Brak jest również przedstawienia postaw żołnierzy niemieckich i radzieckich wobec ludności omawianego obszaru. Do mankamentów należy zaliczyć ponadto: niewłaściwie cytowanie źródeł, albowiem autor nie podaje miejsca przechowywania cytowanych archiwaliów⁵; nie poparcie przypisem informacji o fakcie nakłaniania żołnierzy zgłaszających się do wojska przez dowódcę siedleckiej Komendy Rejonu Uzuppełnień, aby ci udali się do domów; pomylenie Tereszpola z Terespołem, który wg autora ma znajdować się koło Biłgoraja!

Drugi artykuł pióra Władysława Ważniewskiego, zatytułowany *Okupacja hitlerowska na Podlasiu (zarys problematyki)* przedstawia w pięciu rzeczowych punktach główne cele i zadania okupanta hitlerowskiego. Autor nie wdając się w szczegóły, zapewne z uwagi „[...] na nadmierne rozproszenie źródeł i przechowywanie ich w wielu archiwach regionalnych”, na co zwrócił uwagę we wstępie, nie wnika zbyt „głęboko” w materię, ale jednocześnie daje ogólny obraz skali poruszanych problemów. Czyni to językiem zrozumiałym i rzeczowym. Wadą pracy jest brak przypisów, co niejednokrotnie uniemożliwia dokładniejsze zapoznanie się z zasygnalizowanym problemem.

Artykuł Wandy Więch-Tchórzewskiej *Źródła do dziejów okupacji hitlerowskiej na Podlasiu południowo-zachodnim* stanowi analizę zachowanych dokumentów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym miasta stołecznego Warszawy i Województwa Warszawskiego, Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Państwowym w Siedlcach oraz Oddziale Terenowym Archiwum Państwowego w Lublinie w Radzynie Podlaskim. Autorka, sygnalizując jedynie występowanie akt naczelnych władz okupacyjnych oraz centralnych urzędów w archiwach centralnych, nie dokonała szczegółowej analizy ich zawartości – naturalnie tych dotyczących Podlasia.

Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa na Podlasiu 1939-1943 autorstwa Anny Charczuk stanowi pierwszy artykuł poświęcony ruchowi oporu

⁵ Por. przypis 4 s. 7 *Akta 9 DP, t. 19. Materiał z 30 XII 1938.*

na Podlasiu. Autorka przedstawiła strukturę kadr organizacji zwracając uwagę na konieczność wyodrębnienia dwóch grup: wojskowo-paramilitarnej i cywilnej. Podniosła wkład ZWZ-AK w tworzenie struktur Polskiego Państwa Podziemnego, zauważając słusznie, że była to organizacja państwowotwórcza. Dokonała analizy stanów kadrowych, ale nie przedstawiła wykonanych przez organizację zadań bojowych skierowanych przeciwko okupantowi. Dlatego dziwi stwierdzenie, użyte w podsumowaniu, „[...] że na Podlasiu ZWZ-AK była organizacją prężną”, wnoszącą „znaczny wkład w kontynuowanie walki z okupantem, co wynikało z tradycji walk o niepodległość pielęgnowanych w tym regionie”. Nie ustrzegła się także innych błędów. Stwierdzenie „W listopadzie 1939 r. utworzono też komendę obwodu ZWZ w Białej Podlaskiej z komendantem kpt. Andrzejem Bajem (ps. „Wujek”), oraz w Sokołowie Podlaskim, gdzie komendantem był kpt. Czesław Majewski (ps. „Wiesław”, „Moro”)” w świetle rozkazu powołującego do życia Związek Walki Zbrojnej w dniu 4 grudnia 1939 r. sugeruje, że autorce chodziło raczej o struktury SZP niż ZWZ (jakkolwiek po 4 grudnia były one często tożsame). Autorka dość swobodnie posługuje się terminologią używając np. określenia AK w odniesieniu do ZWZ (przed 14 lutego 1942 r.) co jest anachronizmem. Podejmując się opracowania roli i celów ZWZ-AK na Podlasiu w latach 1939-1943 (data końcowa również wzbudza kontrowersje – nie zostało także wyjaśnione dlaczego stanowi cezurę) autorka otworzyła dyskusję nad tym zagadnieniem, którego pogłębienie wymaga szczegółowych badań źródłowych.

Następny artykuł autorstwa Janusza Gmitruka pt. *Konspiracyjny ruch ludowy na Podlasiu w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1944* (SL „Roch”, BCh, LZK) dotyczy zagadnień związanych z działalnością szeroko pojętego ruchu ludowego w warunkach okupacji. Autor swój bardzo starannie opracowany wywód rozpoczął od nakreślenia realiów okupacji oraz ukazania poszczególnych etapów konsolidacji ludowców w jednolity ruch polityczny i wojskowy. Z analizy zagadnień dotyczących zarówno SL „Roch” jak i BCh wynika, iż nie we wszystkich powiatach Podlasia (np. powiat sokołowski) ruch ludowy działał prężnie. Zauważalna jest korelacja pomiędzy „siłą” i znaczeniem ludowców z okresu II RP i w czasie II wojny światowej. Ruch ludowy, w ocenie autora, odegrał dużą rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu podziemnego aparatu administracyjnego współpracując w tym względzie z Delegaturą Rządu na Kraj. Były przy tej okazji kolizje i nieporozumienia w poszczególnych powiatach z działaczami politycznymi innych partii, ale udział w tym procesie dowodzi niezbicie, iż działacze ludowi w rejonach, gdzie posiadali silne zaplecze potrafili aktywnie włączyć się w proces budowy

zrębów Polskiego Państwa Podziemnego. Ich zaangażowanie w walkę z okupantem miało także wymiar zbrojny. Autor słusznie dowodzi, że „[...] należy mocno podkreślić fakt, iż koncepcja antyniemieckich działań [BCh – M.S.] była całkowicie realistyczna. Realizm polegał na tym, że nie formułowano celów na wyrost. Starano się je dostosować do specyfiki życia w środowisku wiejskim [...]”. Autor omówił ponadto szereg działań zbrojnych przeprowadzonych przez BCh na Podlasiu. Dokonał tego na przykładzie obwodu siedleckiego, posiłkując się danymi z obwodu łukowskiego co nie wyczerpuje zagadnienia, albowiem w uwagach końcowych zabrakło danych liczbowych odnoszących się do innych obwodów.

Oddział partyzancki 34 pp Stefana Wyrzykowskiego „Zenona” pióra Henryka Mierzwińskiego zawiera krótką historię jednego z wielu podobnych leśnych oddziałów partyzanckich. Autor przedstawiając strukturę społeczno-zawodową, narodowościową oraz ważniejsze dokonania chciał niewątpliwie podkreślić rolę i znaczenie „Zenona”. Jednakże zbyt „suchy” komentarz nasuwa spostrzeżenie, iż zamierzenie nie zostało zrealizowane, a liczby, jakkolwiek niezbędne, bez wyraźnych wniosków nie oddają rekonstruowanej rzeczywistości w sposób zadawalający.

Wiesław Charczuk, autor artykułu *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu w latach 1939-1945*, swój wywód rozpoczął od przedstawienia genezy działań i struktury Stronnictwa Narodowego na terenie Podlasia. Szczegółowo zanalizował strukturę organizacji, jej zadania oraz kadry, zwracając uwagę na fakt, że głównym celem działalności NSZ na Podlasiu było rozbudowywanie sieci organizacyjnej oraz propagowanie idei narodowych wśród społeczeństwa.

Przedmiotem badań Piotra Matusaka stała się *Akcja „Burza” na Podlasiu*. Autor po przedstawieniu zarysu problematyki oraz schematu organizacyjnego 9 DP AK skoncentrował się na przedstawieniu dokonań żołnierzy wspomnianej jednostki w akcji „Burza”. Zwrócił uwagę na współdziałanie oddziałów AK z ACz w zdobywaniu miast i miasteczek Podlasia. Podkreślił przychylność radzieckiego dowódcy odcinka gen. Gusiewa, który ignorując rozkazy przełożonych zakazywał rozbierania oddziałów partyzanckich AK, a nawet, jak w przypadku baonu mjr Ksawerego, polecał dozbrojenie ich. Jednakże sytuacja ta trwała tylko do momentu opanowania sytuacji, tj. zdobycia i zabezpieczenia całego terenu Podlasia przez ACz. W pierwszych dniach sierpnia oddziały 9 DP, pomimo wydania przez gen. „Halwę” rozkazu o ujawnieniu, nie wykonały go, same się rozbroiły i zdemobilizowały. Pomimo podjęcia przez dowódcę 9 DP gen. „Halwę” próby współpracy z Rosjanami, został on aresztowany a następnie internowany.

Dokonania oddziałów partyzanckich AK w czasie „Burzy”, zdaniem autora, były znaczące co starał się wyartykułować w referacie. Jednakże nie pokusił się (pomimo aż nazbyt szczegółowych danych liczbowych) o próbę ujęcia osiągnięć „Burzy” w zakresie pionu polityczno-administracyjnego, a tego niewątpliwie należałoby oczekiwać w kontekście tematu.

Tomasz Boruta, autor artykułu zatytułowanego *Podlasiacy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, ponad połowę uwagi poświęcił charakterystyce jednostek polskich walczących na Zachodzie Europy. Wątek ten, niewątpliwie godny uwzględnienia, w żaden sposób nie koresponduje z myślą przewodnią artykułu. Autor bowiem, w drugiej części, wymienia nazwiska dziewięciu żołnierzy-Podlasiaków, czterem z nich poświęcając nieco więcej uwagi. Za główną konkluzję można uznać zatem stwierdzenie autora, iż „duża liczba żołnierzy, którzy przewinęli się przez PSZ na Zachodzie uniemożliwia wyłonienie nazwisk wszystkich Podlasiaków, a nawet określenie szacunkowej ich liczby”. Pomimo tego autor dowodzi, że „[...] udział Podlasiaków w PSZ był niemały. Znaleźli się oni wszędzie tam, gdzie bił się polski żołnierz”. W świetle przedstawionych danych liczbowych wydaje się stwierdzeniem kontrowersyjnym.

Duchowni podlascy w czasie II wojny światowej pióra księdza Edwarda Jarmocha to praca, na którą składają się z cztery rzeczowo opracowane zagadnienia: życie religijne i jego trudności, działalność charytatywno-społeczna, straty diecezji i martyrologium oraz straty materialne. Intencją autora, w pełni zrealizowaną, było przedstawienie zarysu działań duchowieństwa, przedstawienie jego roli i zadań w trudnych latach okupacji. Autor nie zagłębiał się w szczegóły, koncentrując się na zagadnieniach najbardziej istotnych. Ujęcie syntetyczne pozwoliło także na uchwycenie właściwych relacji pomiędzy duchowieństwem a władzami okupacyjnymi oraz duchowieństwem a społeczeństwem. Autor zamieścił ponadto szczegółowe wykazy księży, którzy zginęli bądź byli więzieni w obozach koncentracyjnych w Dachau i Oświęcimiu.

Artykuł Urszuli Głowackiej-Maksymiuk pt. *Tajne nauczanie w Siedleckiem* ukazuje model funkcjonowania szkoły polskiej w latach okupacji. Autorka zwróciła uwagę na dwutorowość nauczania: „Jeden kierunek – pisała – to tajne nauczanie w jawnie istniejących szkołach powszechnych i zawodowych, a drugi kierunek to nauczanie na tajnie zorganizowanych kompletach w zakresie zlikwidowanych przez okupanta szkół średnich ogólnokształcących”, słusznie konkludując, że nauczanie takie przyniosło wymierne korzyści, albowiem z jednej strony przyczyniało się do zachowania

polskości, z drugiej zaś uchroniło wielu uczniów przed wywiezieniem na roboty do Rzeszy (uczęszczając do oficjalnych szkół uczniowie nie podlegali temu rygorowi). Podając liczne przykłady zachowań nauczycieli autorka stwierdziła ich zaangażowanie i poświęcenie dla sprawy. Dodajmy, że było ono pierwotnie odruchem spontanicznym, czynionym w największej tajemnicy (nawet przed kolegami ze szkoły). Jego koordynacja nastąpiła wraz z zorganizowaniem w Siedlcach oddziału Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w styczniu 1940 r., a właściwego rytmu działania nabrała wraz z nawiązaniem współpracy z warszawską centralą TON jesienią 1940 r. (do tego czasu Siedlce podlegały Lublinowi).

Cykl zamyka artykuł Edwarda Pawłowskiego pt. *Wyzwolenie Podlasia w 1944 r.*, w którym autor dokonał analizy najważniejszych bitew na Podlasiu. Stwierdził przy tym jednoznacznie, iż teren ten w planach strategicznych Naczelnego Dowództwa ACz odgrywał istotne znaczenie z uwagi na fakt wyprowadzenia z Południowego Podlasia ataku na Warszawę. Podkreślił ponadto, iż moment wyzwolenia Podlasia uległ przesunięciu w skutek politycznej decyzji Stalina, który nakazał w ramach operacji brzesko-siedleckiej (a następnie brzesko-lubelskiej) wzmocnienie natarcia na Lublin wyznaczony na siedzibę PKWN. Dlatego też dopiero pod koniec lipca 1944 r. z Podlasia zostały wyparte oddziały niemieckie; ze wschodniego Mazowsza Niemców udało się wyprzeć do dwudziestego sierpnia, co również było wynikiem politycznej decyzji Stalina.

Marek Sioma (Lublin)